

Christo Bojczew

ORKIESTRA TITANIC



Christo Bojczew

ORKIESTRA TITANIC

(Orkestr Tyr Titanic)

tłum. Hanna Karpińska

OSOBY:

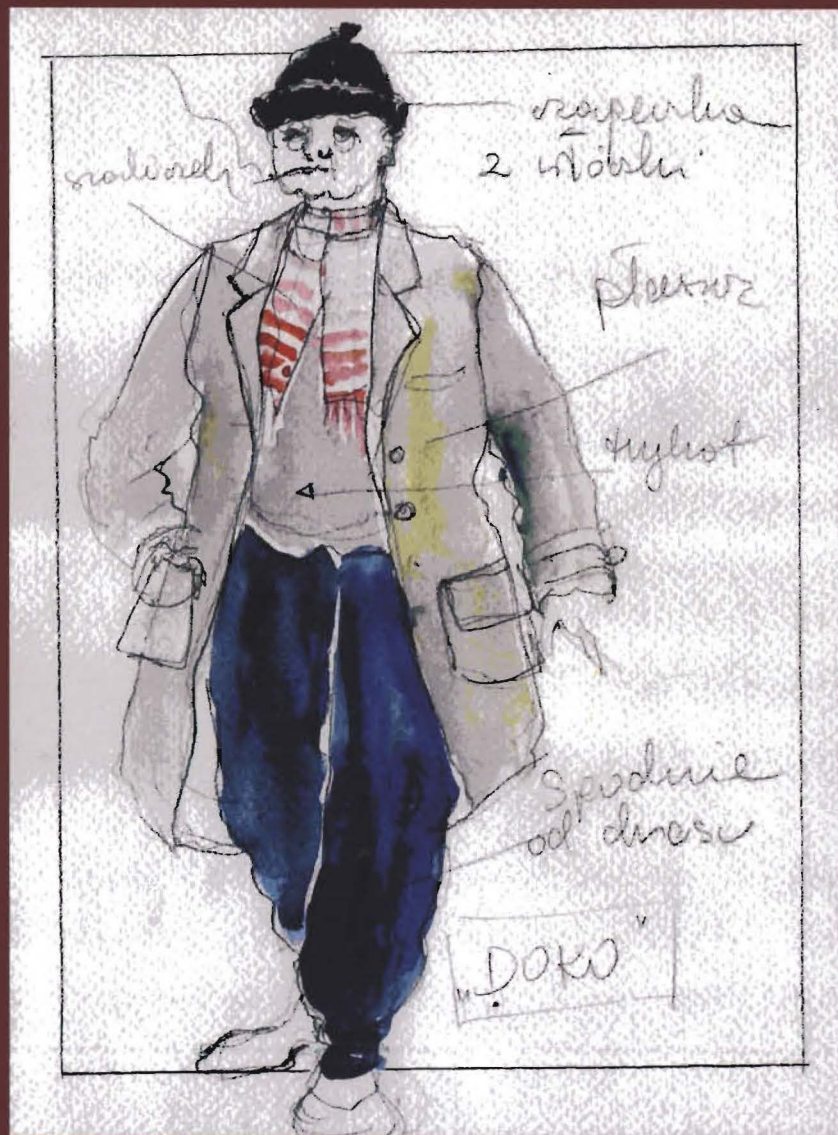
DOKO	Robert Ostolski
PRODAN	Piotr Siejka
METO	Cezary Morawski
LJUBKA	Małgorzata Bogdańska Agnieszka Sitek
HARRY	Tomasz Mędrzak

reżyseria
Tomasz Mędrzak

scenografia i kostiumy
Tatiana Kwiatkowska

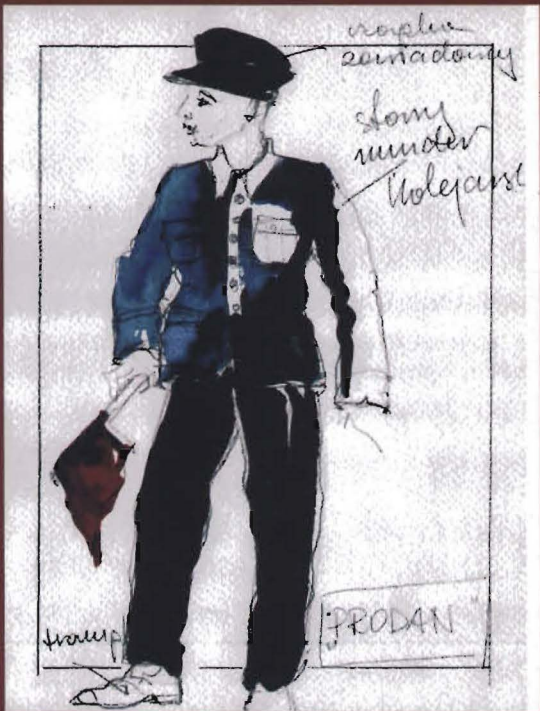
asystent reżysera
Robert Ostolski

PREMIERA - LISTOPAD 2008



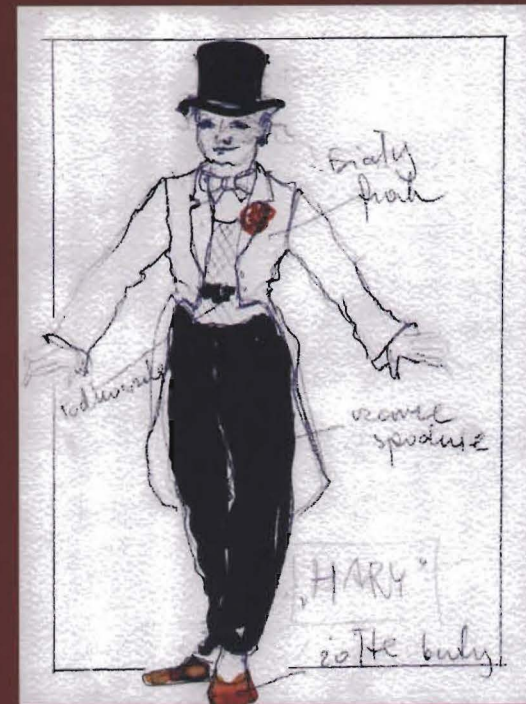
Iluzje są wszystkim na tym świecie.

W spektaklu wykorzystano fragmenty utworów Ludwiga van Beethovena.



Już Cezar powiedział, że
naród potrzebuje chleba
i (...) igrzysk.

Jesteś tylko śniącym duchem,
który wyobraża sobie, że widzi
świat. A świata nie ma.



Świat jest teatrem.



I któregoś dnia do Macondo
przybył (...) cyrk.

„Orkiestra Titanic” nie odkrywa nowych prawd o świecie. Jej autor nawiązuje do naszej wiedzy, znajomości literatury i wrażliwości na płynące ze sceny emocje.

Iluzjonista Harry, niczym Wołand w „Mistrzu i Małgorzacie” Michaiła Bułhakowa, ma bohaterów sztuki obietnicami o nieograniczonych możliwościach każdego człowieka i tworzy, w ich wyobraźni, wymaginowaną rzeczywistość. I właśnie poprzez iluzję: marzenia i tęsknoty czworga mieszkańców opuszczonej stacji kolejowej nagle stają się prawdziwe, żeby, choć na chwilę, przenieść Ljubkę, Prodana, Doko i Meto tam, dokąd jadą inni - do „krajów szczęśliwości”. Środkiem transportu do tego wymarzonego miejsca (*takiego miejsca nie ma* - mówi w pewnym momencie Harry, ale nikt mu nie chce w to uwierzyć) staje się pociąg. Prestigiditator zatrzymuje go na nieistniejącym peronie, specjalnie dla żyjących na marginesie społeczeństwa, nikomu niepotrzebnych nieszczęśników.

W sztuce Christo Bojczewa, tak, jak w Macondo, mitycznej miejscowości z powieści Gabriela Garcii Márqueza p.t. „Sto lat samotności” - może zdarzyć się wszystko, i to co już było, i to, *co się nie może zdarzyć*. Czwooro bohaterów staje się *Orkiestrą Titanic*, grającą fragment Symfonii nr 5 Ludwiga van Beethovena na nieistniejących instrumentach przed nieistniejącą publicznością. Są *szczęśliwi i sławni*. I tak samo, jak orkiestra na tonącym Titaniku, do końca udają, że wierzą w to, że ich życie zmierza do *happy endu*.

Ta baśń, w której sen staje się jawą, a *życie jest snem*, śmieszy nas i przeraża, jednocześnie. Nawiązanie do Unii Europejskiej, której hymn staje się hymnem bohaterów sztuki, to poetycka metafora: *Alle Menschen werden Brüder*, śpiewają pod batutą iluzjonisty Harry’ego.

Ostatecznie, pociąg okazuje się nie być *prawdziwym pociągiem*. Przeraża nieuchronnością dążenia do zmian na *nowy, lepszy świat*. Wszyscy chcą wrócić, tam, gdzie się *dobrze cierpiało*, o władnięci myślą o nadchodzącej katastrofie, przed którą nie można uciec ani też w żaden sposób się uchronić. Jedynym wyjściem z sytuacji staje się... zniknięcie.

Czy to zaskakująca i niezrozumiała puenta, czy też bardzo konkretna przestroga przed utratą tożsamości i wielowiekowej historii - na to pytanie musimy odpowiedzieć sobie sami, nie tylko w kontekście tej napisanej w 2002 roku sztuki.



*Dziwne jest życie.
Życie jest jak dziwny sen.
Kto ma silną wolę i silną chęć służby ludziom,
temu życie pięknym będzie snem.
Choćby droga do celu była poplątana, a myśli
niespokojne.*

Janusz Korczak, *KAJTUŚ CZARODZIEJ*,
fragment *DEDYKACJI*

Teatr Ochoty M. St. Warszawy
składa
serdeczne podziękowania
Radzie Warszawy
za umożliwienie realizacji
przedstawienia

TEATR OCHOTY

Ośrodek Kultury Teatralnej
ul. Reja 9, 02-053 Warszawa

Dyrektor Naczelny i Artystyczny
Tomasz Mędrzak

p.o. Zastępcy Dyrektora
Agnieszka Sitek

Główny Księgowy
Hanna Dajnowska

Główny Specjalista Techniki Teatralnej
Witold Juralewicz

Kierownik Techniczny
Marcin Sałyga